

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

TREŚĆ:

ADAM ASNYK

SZKOŁA NIEDZIELNA TSL.

POSTULATY OŚWIATOWE WY-
CHODŹCTWA POLSKIEGO
WE FRANCJI.

OKÓLNIKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO
T. S. L.

KRONIKA T. S. L.

Z KOMISJI OCENY KSIĄZEK

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

Biuro Zarządu Głównego T. S. L. Kraków, ul. św. Anny Nr. 5.

**Posiada na składzie następujące druki i formularze
potrzebne do prowadzenia Kół i Czytelń T. S. L.**

1. Legitymacje członków	szafka	0·03 zł.
2. Książka spisu członków i wkładek	arkusz	0·05 „
3. Dziennik podawczy	zeszyt	1·50 „
4. Książka kasowa	arkusz	0·20 „
5. Asygnatarjusz (kasa wypłaci)	zeszyt	1·00 „
6. Kwitarjusz (kasa przyjmie)	zeszyt	1·00 „
7. Kwitarjusz sznurowy	zeszyt	1·20 „
8. Książka kontoli wypożyczeń	arkusz	0·06 „
9. Karty kontroli wypożyczeń książek	karta	0·05 „
10. Karta kontroli wypożyczającego	karta	0·10 „
11. Formularz do prowadzenia statystyki wypożyczalni	zeszyt	1·00 „
12. Katalog kartkowy	karta	0·03 „
13. Legitymacje dla wypożyczających	karta	0·04 „
14. Karta poręczenia dla wypożyczającego	szafka	0·04 „
15. Wezwanie do zwrotu książek	karta	0·04 „
16. Wskazówki regulaminowe dla Kół T. S. L.	karton	0·50 „
17. Formularz sprawozdań rocznych dla Kół T. S. L.	egzemplarz	0·25 „
18. Odznaki metalowe dla członków T. S. L.	szafka	2·00 „
19. Widokówki z alegorią TSL. według obrazu P. Stachiewicza	szafka	0·06 „
20. Statut T. S. L.	szafka	0·10 „
21. Regulamin dla Czytelń TSL. i przepisy dotyczące formalności przy ich zakładaniu	szafka	0·30 „

**Przy odbiorze metalowych odznak dla członków T. S. L.
dajemy Kołom T. S. L. 25 procent rabatu.**

**Zamawiać należy w Biurze Zarządu Głównego
T. S. L. KRAKÓW, ul. św. Anny Nr. 5. II p.**

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **KRAKÓW, UL. Św. ANNY 5**

Przedpłata roczna 10 zł (dla członków, Kół i Czytelni T. S. L. 8 zł.

ADAM ASNYK.

(Skrót odczytu)

Urodził się Asnyk w Kaliszu, w r. 1838. Ojciec, oficer wojsk polskich z 31 r. usiłował wychowywać jedynaka w surowym, żołnierskim rygorze, lecz matka, osoba niezmiernie delikatna i uczuciowa, otoczyła go tkliwą opieką i pieczyotami, których wspomnienie po latach całych odzywa się w wieszczu p. t. „Echo kołycki”; mówi w nim z najgłębszą miłością o matce, jej pieczyotach i radach:

*Pamiętam po dziś dzień,
Jak, kojąc płacz i gniew,
Nuciła smętny śpiew,
Co falą słodkich brzmień
Dobywał uśmiech na nowo —
I każde piosnki słowo
Pamiętam po dziś dzień.*

Po niej to wziął poeta delikatność uczuć, łagodność i gołębia niemal dobroć. Lata dziecięce pod opieką tej, nad życie kochającej i kochanej matki, oraz szlachetnego i rozumnego ojca, upłynęły szczęśliwie, kształtując duszę dziecka i przygotowując ją do przyszłych czynów. Wrażliwy, zdolny, uczy się z łatwością, już od wczesnego dzieciństwa składając rymy. W klasie zawsze pierwszy, lecz nie szczyli się tem, skromny i cichy, nie lubiący pochwał i rozgłosu, pozostał takim do śmierci. Czytał dużo, pochłaniając wprost książki, których dostarczała mu założona przez ojca księgarnia i wypożyczalnia.

Wspomnienia „wiosny ludów“, roku 1848 głęboko zapadły mu w serce; w patrijotycznym domu rodziców schodziła się gar-

stka przyjaciół, prowadząc długie, ciche rozmowy o losach ludów Europy, a w pierwszym rzędzie o możliwości powstania Polski. Rozmowy, którym przysłuchiwał się młodzieńcy Adam, echem odezwały się w jego duszy, gdy nadszedł rok 63.

Po ukończeniu gimnazjum wyjechał na studia medyczne do Warszawy. W duszy uwiózł obraz rodzinnego miasta, któremu poświęca kilka z najpiękniejszych swych wierszy. Marzył w późniejszym wieku, by choć raz przed śmiercią ujrzeć ukochane mury. Nie spełniło się, niestety, to pragnienie.

Choć był pełen prostoty i chęć przodowania nie leżała w jego naturze, jednak dzięki niepospolitym zaletom serca i ducha znalazł się wkrótce w gronie najwybitniejszych młodzieńców, a teka jego pełna była wierszy, owianych czystą ideą i głębią uczucia.

Oddając się z zapałem nauce, pracuje równocześnie w tajnych związkach patriotycznych, tropionych przez policję rosyjską. Poczety się aresztowania. Asnyk, uprzedzony zawczasu, wyjeżdża do Wrocławia; wraca po roku w chwili, gdy ruch patriotyczny w Warszawie zaczął zakreślać coraz szersze kręgi — poeta oczywiście przyłącza się doń, następstwem czego jest aresztowanie i kilkutygodniowy pobyt w więzieniu. Zaledwie wypuszczonego go z więzienia, przyjaciele donoszą, że grozi mu powtórne aresztowanie, wobec czego wyjeżdża potajemnie do Paryża, a następnie do Heidelbergu; porzucając medycynę poświęca się studjom filozoficznym i historycznym, które rozszerzyły horyzonty jego myśli i pogłębiły wiadomości. Na wieść o wybuchu powstania styczniowego powraca do kraju i bierze w nim czynny udział, najpierw jako członek Rady Narodowej później, mimo wątłego organizmu i ciężkiej wady serca, na którą cierpiał od dzieciństwa, w szeregach walczących.

Wyrósł z pokolenia entuzjastów i romantyków, mierzących siły na zamiary, to też upadek powstania wciągnął go w taką przepaść rozpacz i melancholji, że tylko niezmiernym wysiłkiem rodziców należy zawdzięczać, iż zdołali przywrócić go do życia. Wywieźli go do Włoch, tam cuda przyrody ukoiły zboliałą duszę, młodość zwyciężyła, lecz smutek pozostał na zawsze i odzwierciedla się we wszystkich niemal jego utworach.

Z czasu pobytu we Włoszech datują się pierwsze większe jego dzieła. W twórczości jego są rzadkie błyski radości i beztroski, na dnie serca zawsze tkwi ból. Pod pseudonimem El...y ukazują się poezje jego w pismach lwowskich, zyskując mu odrazu niezmierny rozgłos i zastępy wielbicieli. Twórczość Asnyka jest bardzo rozległa: utwory poważne i filozoficzne, a obok lekkie i żartobliwe, satyry, chłoszczące ironją ówczesne stosunki, piosenki, oparte na motywach ludowych, wreszcie dramaty, komedje i nowele.

Powrót do Królestwa miał na zawsze zamknięty, osiadł więc na stałe w zaborze austriackim, najpierw we Lwowie, następnie w Krakowie; rząd austriacki nie szczędził mu szykan i stawianych

na każdym kroku trudności. to też i z tego powodu niejedną chwilę zaprawną miał goryczą.

Życie jego, to pasmo cierpień i zawodów: pierwszym ciosem, który powalił go na długo, to upadek powstania; gdy po kilku latach nastąpiło uspokojenie, doznał zawodu sercowego, boleśnie odczutego przez subtelną jego naturę. Wkrótce potem, zamieszkawszy na stałe z rodzicami w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej, utracił ukochaną matkę — ten nowy cios zranił go bardzo głę-



Adam Asnyk ur. 11 września 1838 † 2 sierpnia 1897.

boko. Chcąc na czas pewien oderwać się od miejsc, będących widownią jego cierpień, wyjechał zagranicę. Wróciwszy do kraju poznał i pokochał przyszłą swą żonę, z którą los dozwolił mu tylko rok przeżyć — echem tych dni jasných są prześliczne poezje, opromienione blaskiem szczęścia i spokoju. Śmierć żony złamała go moralnie, a jakkolwiek twórczość jego nietylko nie ustawała, lecz potęgowała się nawet, to jednak daremnie szuka ukojenia w pracy, a ból i smutek coraż bardziej podkopuje jego wątły organizm. — Natura marzycielska łamie się z zimną rzeczywistością — romantyk nie może pogodzić się z nową erą racjonalizmu, rzucając pod

adresem społeczeństwa w wierszu p. t.: „Poeci do publiczności“
oskarżenie, że brak jej wiary, zapału i miłości ojczyzny. Swoje
troski osobiste, które los hojną dłonią nań sypał, usuwa na bok,
zamyka je na dnie serca, do którego mówi:

*Ucisz się serce! swoich strat
Już nie oplakuj, stroskane,
Ale wchodzący pozdrów świat
I jego jutrznie różane.*

*Pozdrów tych wszystkich wernych sług,
Co twardą pracą i znojem,
Placą ludzkości święty dług,
O szczęściu nie myśląc swoim;
I tych, co będą światło nieść
Do chat, gdzie ciemni i głodni,
Co będą walczyć, aby zgnieść
Widziadło nędzy i zbrodni.*

*I do wieśniaczych zstąpisz chat
Uczucia budzić nieznane...
Więc nie oplakuj swoich strat,
Pociesz się, serce stroskane!*

W tym czasie zaczęła kielkować w nim myśl stworzenia
Towarzystwa Szkoły Ludowej, która oblokła się w czyn w r. 1921.

Wszystkie przejawy życia, wszelkie ważniejsze wypadki
odbijały się echem w jego czystej i wzniosłej duszy, przetwarzając
się w najpiękniejszą poezję. Pod wpływem wieści z teatru wojny
francusko pruskiej tworzy wiersz p. t. „Na pobojowisku“, gdzie
przez usta żołnierza mówi, że śmierć tych, którzy giną w walce
za swobody ludu, z wiarą, że ojczyźnie służą, jest tylko snem po
krwawym znoju, lecz kto ginie, jak niewolnik, bez pociechy, że
szedł bronić tego, co mu drogie, ten na sądzie wiekuistym ze
skargą stanie przed Bogiem.

Z wycieczki w poznańskie powstają „Bracia Lerche“ naj-
lepszy jego utwór dramatyczny, grywany po dziś dzień na scenach
polskich. Napisał jeszcze kilka dramatów, jak: Kiejstut, Żyd, Cola
Rienzi, oraz komedyj: Walka stronnictw, Przyjaciele Hioba, Ga-
łązka heliotropu, Komedja konkursowa. Wiedząc, że młodzi są
podwaliną narodu, woła do nich: „Słuchajcie prawdy jasnego pło-
mienia, słuchajcie nowych nieodkrytych Dróg, a w „Baśni tęczo-
wej“, w której upostaciowaniem najwznioślejszych ideałów jest
zaczarowana królowna, uwięziona w kryształowym pałacu, wzywa
w gorących, pełnych zapału słowach, by, mimo przeszkód i tru-
dów, bólów i zawodów dążyć wytrwale ku szczytom.

Z wrażeń, doznanych w czasie wycieczki w Tatry, przywozi
cykl prześlennych utworów, zatytułowany „Z Tatr“. W jednym

z najwybitniejszych swych dzieł, cyklu sonetów „Nad głębiami”, ujmuje całokształt swoich poglądów na wszechświat i Boga.

W roku 1881 zostaje współzałożycielem i redaktorem nowego dziennika w Krakowie „Reformy”; Wchodzi w skład Rady miejskiej, następnie wybrany jako poseł na Sejm, zaznacza swą wybitną działalność — wciągnięty w pracę obywatelską, zamienia stopniowo twórczość poetycką na społeczną. W roku 1890 wyjechał do Paryża, delegowany do odebrania zwłok Mickiewicza, a przy wprowadzeniu ich na Wawel wygłosił wspaniałą mowę, Przyjaciele chcieli wyprawić mu obchód uroczysty, z powodu 30-lecia jego pracy, odmówił stanowczo, gdyż przez całe życie nienawidził wszelkich parad i rozgłosu. W tym czasie założył Towarzystwo Szkoły Ludowej, wierny swemu hasłu, że „Ten zwycięzca, kto drugim da najwięcej światła od siebie”.

Po ciężkiej chorobie zmarł prawie w osamotnieniu, zwłoki jego spoczęły w grobach zasłużonych na Skalce.

Czem śmierć była dla niego, najlepiej mówi wiersz „Pod stopy krzyża”:

*Dużo cierpiałem... lecz koniec się zbliża,
Z uspokojeniem po przebytej męce,
Pójdę, o Chryste, do stóp Twego Krzyża,
Wyciągnąć znowu z utęsknieniem ręce,
I witać ciszę zachodzącej zorzy,
Która mnie w prochu u Stóp Twych położy!*

Kilka lat po śmierci zaczęto w cień usuwać jego pamięć i dzieła, lecz przez to stała mu się ciężka, niezasłużona krzywda. Dusza jego miała nieprzebrane bogactwa skarbów bezcennych, z których długo jeszcze można było czerpać, a zasługi jego, jako Polaka i obywatela, nie przeminą nigdy, bo kto wniósł światło wiedzy w ubogie, ciemne rzesze, ten ma już trwałe pomniki po wszystkie lata. I gdyby nic innego nie był zdziałal, prócz założenia T. S. L. to tym jednym czynem wkupił się w grono najzasłużeńszych synów Ojczyzny.

Szkoła niedzielna T. S. L.*)

I.

UWAGI WSTĘPNE.

Praca oświatowa po wsiach natrafia jeszcze ciągle na niesłychane przeszkody, wypływające ze zbyt małej liczby pracowników oświatowych, którzyby kierowani li tylko względami ideowymi,

*) Projekt „Szkoł Niedzielnych” został przyjęty przez Konferencję pracowników oświatowych, zwołaną przez Komitet Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych w Zakopanem w sierpniu 1926 r. Projekt ten wprowadziła Polska Macierz Szkolna w Warszawie już w jesieniu 1926 r. (patrz: broszura Józefa Stemplera Dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej „Niedzielne szkoły społeczno-obywatelskie”. Wskazówki organizacyjne i projekt programu, Warszawa wydanie II. r. 1927.

mogli ją systematycznie prowadzić. Uzależniona jest obecnie prawie wyłącznie od inteligencji miejskiej lub napływowej; ksiądz, nauczyciel i inteligent z miasta, oto jedyni działacze oświatowi na wsi. Tymczasem ani nie mogą oni ze swoją pracą wszędzie dotrzeć, ani też nie mają możności, co bywa częściej, tej pracy systematycznie się poświęcić, rozbudzona zaś agitacja polityczna i klasowa nie zawsze wytwarza podatne warunki dla ich pracy. W dzisiejszych czasach inteligentny i uświadomiony chłop jest najlepszym łącznikiem pomiędzy masą a inteligencją i wpływy jego na wieś są częstokroć silniejsze, niż wpływy inteligencji.

Nie stać nas narazie na stworzenie kosztownych uniwersytetów chłopskich na wzór duński. Szkoły niedzielne T. S. L. muszą stać się ich czasową namiastką i spełnić wielką rolę wychowawczą w rozwoju wsi, rolę niesłychanie wdzięczną i ważną: stworzyć inteligencję chłopską żyjącą stale na wsi i ze wsią jak najściślej związaną.

II.

CEL.

Szkola niedzielna T. S. L. ma na celu a) podniesienie kulturalno-oświatowego poziomu wsi przez dostarczenie jej wykształconych pracowników oświatowych i społecznych ze sfer chłopskich stale związanych ze wsią; b) wprowadzenie wybitniejszych jednostek z młodzieży wiejskiej na drogę racjonalnego samokształcenia.

III.

ORGANIZACJA.

Organizacją szkoły niedzielnej T. S. L. zajmuje się Powiatowe Koło T. S. L. przy pomocy i współpracy wszystkich Kół i Czytelni T. S. L., znajdujących się w powiecie, oraz tych organizacji społecznych, które do współpracy przystępują. Organizacja szkoły winna być przeprowadzona w porozumieniu z miejscowymi władzami szkolnymi i administracyjnymi i z duchowieństwem.

Młodzież wiejska od lat 16 do 24, która ukończyła szkoły powszechne i specjalnie okazuje wybitniejsze zdolności i zamiłowanie do spraw oświatowych, delegowana z poszczególnych gmin według uznania tamtejszej czytelnicy Koła T. S. L., ewentualnie w razie ich braku wyznaczona przez miejscowe miarodajne czynniki, zbierać się będzie w mieście powiatowem co niedzieli przez okres jesienny, zimowy i część wiosennego, celem wspólnego kształcenia się, pod kierunkiem kwalifikowanych sił nauczycielskich i rutynowanych pracowników oświatowych, uproszonych i opłacanych przez Zarząd Koła Powiatowego w porozumieniu z organizacjami, które w prowadzeniu szkoły będą współpracować.

Otwarcie tej szkoły poprzedzi okres agitacji, przy pomocy władz szkolnych, administracyjnych i duchowieństwa, aby ludność wiejska zdała sobie sprawę z korzyści własnych, połączonych z istnieniem takiej szkoły.

PP. Inspektorzy szkolni i pp. Starostowie uświadomią przeto uproszeni przez Zarządy Kół miejscowych T. S. L. na zebraniach wójtów i t. p., że w interesie każdej gminy leży, by młodzież przez wyższe kształcenie się i nabieranie praktycznych wiadomości z życia obywatelskiego i gospodarskiego przyspasabiła się do bezpośredniej pracy oświatowej i kulturalnej. Tak samo duchowieństwo i pp. nauczycielstwo wpływem swym sprawi, by ludność wiejska przychylnie i ofiarnie odnosiła się do tej szkoły, od której zależy do pewnego stopnia przyszły rozwój naszej wsi. Każda gmina, z której młodzież korzysta z nauki w szkole niedzielnej T. S. L. zobowiąże się co niedzieli dostarczać podwód dla nich. Może to być urządzone wspólnie przez kilka gmin, leżących w pobliżu, zależnie od stosunków miejscowych i od zapotrzebowania. Jest to jedyny obowiązek, jaki bierze na siebie ludność wiejska w organizowaniu tej szkoły.

Natomiast Koła powiatowe T. S. L., oraz reszta Kół i Czyteli T. S. L. weźmie na siebie wyszukanie lokalu na naukę, wyszukanie i zawarcie umowy z kierownikami, oraz ich opłaty, dawanie własnym kosztem wspólnego obiadu, ewentualnie drugiego śniadania dla uczniów, oraz stały nadzór i towarzyskie obcowanie z uczniami w ciągu nauki.

IV.

PRZEBIEG DNIA NAUKI.

Młodzież musi się gromadzić w mieście powiatowem tak, by wspólnie mogła wziąć udział w nabożeństwie niedzielnem i w wysłuchaniu słowa Bożego w kościele. Przeznacza się na ten cel czas od godziny 8--10 rano, zależnie od warunków miejscowych po uprzedniem omówieniu sprawy i porozumieniu się z tamtejszym księdzem proboszczem. Dla przykładu należy na Mszę św. udawać się wspólnie, po uprzedniem zebraniu się w lokalu, w którym nauka ma się odbywać, pod wodzą kierownika szkoły niedzielnej i w towarzystwie miejscowych pracowników oświatowych. Po ukończonem nabożeństwie uczniowie wracają do szkoły razem i tam rozpoczyna się nauka, która trwa przez cztery godziny, po 45 minut każda.

Nauka odbywa się metodą wykładową w zastosowaniu możliwych okazów, obrazów świetlnych, tablic, doświadczeń i t. d. Godzina winna się rozpoczynać od nawiązania do pojęć znanych lub przypomnienia wiadomości już zdobytych, następnie winien się odhyć krótki, a jasny wykład półgodzinny, a potem rozmowa z uczniami na temat wyłożony, mająca na celu powtórzenie i po-

głębienie materiału, oraz zbadanie, jak uczniowie na ten materiał zareagowali.

Po czwartej godzinie wykładu następuje godzinna przerwa obiadowa. Uczniowie otrzymują skromny, ale dostateczny, ciepły posiłek, który spożywać będą równocześnie, przy wspólnym stole. Wspólnie z nimi zasiąść do stołu winni bezwarunkowo: kierownik kursu i delegowani przez Koło T. S. L. miejscowi pracownicy oświatowi, gdyż ta godzina bezpośredniego współżycia inteligencji pracującej na niwie kulturalno-oświatowej z młodzieżą, ma niesłychanie ważne znaczenie wychowawcze w niniejszym programie. Na zachowanie się tej inteligencji, na czystość lokalu, na sposób podania posiłku nie musimy chyba zwracać uwagi.

Po godzinnej przerwie obiadowej następuje ostatnia godzina, poświęcona albo wychowaniu fizycznemu, albo nauce śpiewu, lub przygotowaniu do wspólnego przedstawienia amatorskiego, by i w tych dziedzinach uczniowie nabrali zamiłowania i pewnej rutyny organizacyjnej. W razie uroczystych rocznic i obchodów aktualnych ta godzina ma być poświęcona wykładowi na ten temat. Późem najdalej o godzinie 5-tej po południu uczniowie rozjeżdżają się równocześnie do domów.

V.

SZKOŁA.

Na czele szkoły niedzielnej T. S. L. stoi kierownik, wybrany przez Zarząd Koła Powiatowego T. S. L. człowiek odpowiadający temu ważnemu stanowisku zarówno pod względem wiedzy i inteligencji, jak i charakteru i zdolności organizacyjnych. On z urzędu przewodniczyć będzie sekcji szkoły niedzielnej, przy Kole T. S. L., w skład której wejść mają: członkowie wybrani przez Zarząd Koła Pow. i prelegenci, których zarząd Koła T. S. L. na wniosek kierownika szkoły uprosi i ugodzi. Sekcja winna się składać z mężczyzn i z kobiet, a obowiązkiem jej będzie otoczenie stałą opieką szkoły niedzielnej, dbanie o jej potrzeby, wreszcie moralny wpływ na uczniów, przez udział we wspólnych nabożeństwach, posiłkach, zabawach, obchodach, popisach i t. d.

Prelegenci winni odznaczać się nie tylko ścisłą wiedzą fachową, ale także wybitną inteligencją i zrozumieniem istotnych celów szkoły. Nie wszyscy muszą być zawodowymi nauczycielami. Naukę o Polsce współczesnej, wiadomości o życiu na ziemi, jak również wiadomości o najnowszych wynalazkach może z korzyścią wykladać miejscowy inżynier lub technik, o ile okaże zdolności pedagogiczne; wiadomości o Państwie i wskazówki organizacyjne może wykladać prawnik, sędzia lub adwokat, zasad higieny uczyć winien lekarz. Sprawy wynagrodzenia za godziny należy traktować indywidualnie, tak jednak, by było ona do pewnego stopnia rękojmnia ciągłości i punktualności nauki.

VI.

PROGRAM NAUKOWY.

Program nauki obejmuje 120 godzin po 4 godziny w 30 niedzielach po sobie następujących, z wyjątkiem niedzieli Wielkanocnej i niedzieli, łączącej się bezpośrednio ze świętem Bożego Narodzenia. W skład programu nauki wchodzi:

- | | | |
|-----------------------------------------|------|--------|
| a) nauka o Polsce współczesnej | — 30 | godzin |
| b) nauka obywatelska | — 20 | " |
| c) wskazówki organizacyjne | — 15 | " |
| d) historia Polski | — 25 | " |
| e) wiadomości o życiu na ziemi | — 40 | " |
| f) wiadomości o najnowszych wynalazkach | — 10 | " |
| g) wiadomości z zakresu higieny | — 10 | " |

Program ten należy uważać za program ramowy, w którym zmiany, umotywowane warunkami miejscowymi, są dopuszczalne. Ma on tutaj przede wszystkim na oku dokładne zilustrowanie celów i kierunku pracy oświatowej w szkole niedzielnej T. S. L.

a) Nauka o Polsce współczesnej winna dać pogląd na położenie i warunki geograficzne Państwa Polskiego, oraz na panujące w niem stosunki gospodarcze, łącznie ze zaznajomieniem uczniów z obszarem i stosunkami narodowościowymi, kulturalnymi, gospodarczymi i t. p. ludności polskiej. Przy nauce o Polsce współczesnej, podobnie jak przy nauce historii, należy uwzględnić o ile możliwości stosunki zagraniczne, zwłaszcza w krajach bezpośrednio sąsiadujących z Polską. Nauka o Polsce współczesnej winna być wprowadzona systematycznie i jest właściwą podstawą i punktem wyjścia przy nauczaniu reszty przedmiotów.

b) Nauka obywatelska ma podać podstawowe wiadomości, składające się na pogląd na urząd Państwa, stosunek jednostki do niego, ze specjalnem uwzględnieniem ustroju gminy i powiatu. Ośrodkiem nauczania będzie wykład Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

c) Informacje organizatorskie obejmują praktyczne wskazówki dla pracowników kulturalno-oświatowych i dla przyszłych pracowników samorządowych i społecznych.

d) Historia Polski ma dać pogląd na rozwój wewnętrzny stosunków w Polsce, oraz rozwój jej stosunków do narodów ościennych, ze specjalnem uwzględnieniem okresu Jagiellonów i pierwszych królów elekcyjnych, oraz historii wielkiej wojny i powstania Polski odrodzonej. Zwłaszcza dzieje wielkiej wojny i historia ustalania granic Rzeczypospolitej winny być gruntownie omówione.

e) Wiadomości o życiu na ziemi winny mieć na celu zachęcenie do samokształcenia się w zakresie nauk przyrodniczych przez wytłumaczenie zjawisk na pozór prostych, a jednak stanowiących treść i podstawę mechanizmu wszechświata.

f) Wiadomości o najnowszych wynalazkach mają na celu poza popularnem wyjaśnieniem niezrozumiałych dla ogółu zjawisk z zakresu techniki, z którymi jednak dziś każdy się spotyka, wzbudzenie szacunku dla wiedzy ludzkiej, a co zatem idzie, obudzenie skromności własnej i chęci dalszego uczenia się.

g) Wiadomości z zakresu higieny winny mieć przede wszystkim charakter ściśle praktyczny, a celem ich powinno być podniesienie stanu zdrowotności naszej wsi.

VII.

PROGRAM SZCZEGÓLOWY

a) Nauka o Polsce współczesnej.

(30 godzin wykładowych).

- 1) godzina — Położenie Polski w Europie.
- 2) „ — Opis granic i obszar Polski.
- 3) „ — Jak powstały granice Polski.
- 4) „ — Nasi sąsiedzi — Niemcy.
- 5) „ — Nasi sąsiedzi — Rosja.
- 6) „ — Nasi sąsiedzi — Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Rumunja.
- 7) „ — Układ pionowy.
- 8) „ — Karpaty.
- 9) „ — Sieć wodna.
- 10) „ — Wisła.
- 11) „ — Polskie morze.
- 12) „ — Klimat.
- 13) „ — Gleba.
- 14) „ — Uprawa roli.
- 15) „ — Przemysł rolny.
- 16) „ — Własność ziemska.
- 17) „ — Hodowla.
- 18) „ — Kopaliny.
- 19) „ — Wielki przemysł.
- 20) „ — Handel.
- 21) „ — Sieć komunikacyjna.
- 22) „ — Szkolnictwo.
- 23) „ — Ludność, narodowości i wyznania.
- 24) „ — Podział administracyjny — gęstość zaludnienia
- 25) „ — Warszawa.
- 26) „ — Kraków.
- 27) „ — Lwów.
- 28) „ — Poznań.
- 29) „ — Wilno.
- 30) „ — Gdańsk.

UWAGI: a) Przy wykładach o naszych sąsiadach należy zwrócić uwagę na ich liczebność, stosunki gospodarcze i kultu-

ralne, oraz polityczne zarówno wewnętrzne, jak i względem Polski b) Przy wykładzie o własności ziemskiej podkreślić różnorodność praw zwyczajowych w dziedziczeniu ziemi, sprawę reformy rolnej i emigracji. c) Przy wykładach o glebie, uprawie roli i przemyśle rolnym podkreślić szczególnie silnie znaczenie oświaty zarówno ogólnej, jako i fachowej dla podniesienia rolnictwa. d) Opisy naszych stolic przeprowadzać na tle charakterystyki poszczególnych ziem polskich. e) Przy wszystkich wykładach starać się przyzwyczajać uczniów do czytania mapy, oraz ilustrować przedmiot tablicami i obrazami świetlnymi.

b) N a u k a o b y w a t e l s k a.

(20 godzin wykładowych).

- 1) godzina — Jednostka, rodzina, gmina, Państwo.
- 2) .. — Naród, wspólność narodowa.
- 3) .. — Naród a Państwo.
- 4) .. — Korzyści z życia społecznego
- 5) .. — Formy rządu.
- 6) .. — Co to jest Konstytucja?
- 7) .. — Prezydent Rzeczypospolitej i zakres Jego władzy.
- 8) .. — Sejm i Senat.
- 9) .. — Wybory.
- 10) .. — Ministrowie.
- 11) .. — Władz. administracyjne.
- 12) .. — Sądy.
- 13) .. — Podatki.
- 14) .. — Cła i monopole.
- 15) .. — Co to jest budżet państwowy?
- 16) .. — O samorządzie.
- 17) .. — Ustrój władz powiatowych.
- 18) .. — Gmina i wójt.
- 19) .. — Obowiązki obywatela.
- 20) .. — Prawa obywatela.

c) W s k a z ó w k i o r g a n i z a c y j n e

(15 godzin wykładowych).

- 1) .. — O potrzebie zrzeszenia się i praca w stowarzyszeniach.
- 2) .. — Obowiązki prezesa.
- 3) .. — Obowiązki sekretarza.
- 4) .. — Skarbnik.
- 5) .. — Obowiązki bibliotekarza.
- 6) .. — Jak przewodniczyć na obradach i jak się na nich zachować?
- 7) .. — O spółkach i spółdzielniach
- 8) .. — O kółkach rolniczych.

- 9) „ — O domach ludowych.
- 10) „ — O prowadzeniu zapisków kasowych.
- 11) „ — Prowadzenie zapisków kasowych. bilans i budżet.
- 12) „ — Jak pisać listy?
- 13) „ — Jak pisać prośby i podania?
- 14) „ — O strażach pożarnych.
- 15) „ — O pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej.

d) H i s t o r j a P o l s k i.

(25 godzin wykładowych).

- 1) godzina — Organizacja Państwa Polskiego za Piastów.
- 2) „ — Bolesław Chrobry.
- 3) „ — Bolesław Krzywousty i Polska w podziałach.
- 4) „ — Zjednoczenia Państwa Polskiego i Kazimierz Wielki.
- 5) „ — Unja Polski z Litwą i Rusią.
- 6) „ — Wojny z Zakonem Krzyżowym.
- 7) „ — Turcy i Tatarzy.
- 8) „ — Szlachta, chłopci i mieszczenie.
- 9) „ — Potęga Jagiellonów.
- 10) „ — Wona elekcja, Polska Rzeczpospolita szlachecką.
- 11) „ — Stefan Batory i wojny z Rosją.
- 12) „ — Wazowie i wojny ze Szwecją.
- 13) „ — Bunt kozacki.
- 14) „ — Jan Sobieski.
- 15) „ — Polska za Sasów i przyczyny upadku Polski.
- 16) „ — Reformy za Stanisława Augusta i rozbiory.
- 17) „ — Konstytucja 3 Maja — Tadeusz Kościuszko.
- 18) „ — Polska w czasie wojen Napoleońskich.
- 19) „ — Granice rozbiorów i ucisk zaborców.
- 20) „ — Powstanie.
- 21) „ — Polacy przed wielką wojną.
- 22) „ — Wojna światowa, przyczyny, teren, sprawa polska na terenie międzynarodowym.
- 23) „ — Wojna światowa, pokój w Brześciu.
- 24) „ — Wojna światowa — orędzie Wilsona — traktat wersalski.
- 25) „ — Wojny o granice Polski.

e) W i a d o m o ś c i o ż y c i u n a z i e m i.

(10 godzin wykładowych).

- 1) godzina — O ziemi — kształt i ruchy.
- 2) „ — Wszechświat, słońce, gwiazdy i księżyc.
- 3) „ — Co to są wulkany?
- 4) „ — Jak powstały góry?

- 5) .. — O opadach atmosferycznych i o powstaniu rzek.
- 6) .. — Jak powstała gleba?
- 7) .. — Wpływ klimatu na życie na ziemi.
- 8) .. — Jak się żywią rośliny?
- 9) .. — Zależność świata zwierzęcego od roślinnego.
- 10) .. — Człowiek, ludy i rasy.

f) Wiadomości o najnowszych
wynalazkach.

(10 godzin wykładowych).

- 1) godzina — Co to jest piorun i piorunochrony?
- 2) .. — Dzwonek elektryczny.
- 3) .. — Telegraf i telefon.
- 4) .. — Radiofonia.
- 5) .. — Tramwaj elektryczny.
- 6) .. — Maszyna parowa.
- 7) .. — O gazach.
- 8) .. — Czem ludzie oświetlają mieszkania?
- 9) .. — O motorach.
- 10) .. — O aeroplanach i balonach powietrznych.

g) Wiadomości z zakresu higieny.
(10 godzin wykładowych).

- 1) godzina — Ciało człowieka.
- 2) .. — Płuca i serce.
- 3) .. — Żołądek i trawienie.
- 4) .. — Krew i walka z drobnoustrojami.
- 5) .. — Jak wystrzegać się chorób zakaźnych?
- 6) .. — Higjena mieszkań.
- 7) .. — Higjena jedzenia i picia.
- 8) .. — O szkodliwości alkoholu.
- 9) .. — Pomoc w nagłych wypadkach.
- 10) .. — Pomoc w nagłych wypadkach.

Uwagi o wykładach nauki obywatelskiej. Wykłady mają na celu a) wyjaśnienie struktury społecznej w państwach nowożytnych w ogólności, a specjalnie w Polsce; b) objaśnić najważniejsze zasady Konstytucji z dnia 17 marca 1921; c) podać niezbędne wiadomości z zakresu samorządu gminnego i powiatowego; d) Wykłady 13, 14 i 15 mają na celu wyjaśnienie systemów podatkowych w Polsce, celów, na które podatki są obrócone, sprawy wytwórczości własnej, eksportu i importu (budżetu handlowego Państwa), waluty oraz nakazu oszczędności. e) wykłady powinny być jak najbardziej przystępne, a punktem wyjścia dla nich winno być codzienne życie chłopa na wsi i te zjawiska, na które on codzień patrzy, a których logicznego związku często nie rozumie.

U w a g i o w y k ł a d a c h W s k a z ó w k i o r g a n i z a c y j n e j .

a) Wykłady te winny być prowadzone o ile możności w formie pogadanek, ćwiczeń praktycznych i praktycznych wskazówek; b) Mają one na celu zaprawienie słuchaczy do życia społecznego i są jakgdyby praktycznym seminaryjum dla całego kursu; c) Przy wykładach 10, 11, 12 i 13 należy prowadzić ćwiczenia pisemne, ewentualnie nawet ćwiczenia domowe; d) Przy wykładach 3, 4, 5, 8, 14, 15, ewentualnie 9 należy słuchaczom pokazać pracę w instytucjach miejscowych z uwzględnieniem poszczególnych działów, o których w wykładach mowa

U w a g i d o w y k ł a d ó w h i s t o r y j i P o l s k i e j .

Przy wykładach z historii Polskiej: a) Należy mieć ciągle przed oczyma mapę współczesną, by u słuchaczy trwała ciągle świadomość, miejsca i ziem, na których się rozgrywały poszczególne wypadki dziejowe. b) Słuchacze winni uświadomić sobie ciągłość dziejów własnego Narodu i wpływ przeszłości na przyszłość. Znajomość dziejów winna służyć do pogłębienia poczucia narodowego i instynktu rasy. c) Szczególny nacisk w całym kursie historii należy położyć na stosunek Polski do Niemiec i do Rusi i Litwy. d) Szczególnie żywo należy odmalować te wypadki, które rozegrały się w najbliższej okolicy i o których trwa jeszcze tradycja lub legenda. e) Silnie podkreślać okresy świetności Narodu. Jego zdolności organizacyjne i asymilatorskie, by historia służyła do pokrzepienia serc, wyrobienia wiary we własne siły i siłę rasy. f) Przedstawieni historii nie powinny wyrobić w umysłach uczniów, że dzieje Polski są dziejami królów, wodzów lub mężów stanu, ale dziejami całego Narodu jego woli i dążeń, których tancerzy byli tylko wykonawcami. g) Wykłady 18, 19, 20 i 21 mają na celu odmalowanie stosunków, przeżywanych przez Naród w okresie niewoli, a winny posłużyć do lepszego zrozumienia wartości własnego Państwa i jego niepodległości. h) Cztery ostatnie wykłady mają na celu przedstawienie wysiłków Narodu polskiego dla odzyskania niepodległości na tle wojny światowej. — Obok tego winny one wykazać uczniom wzajemny wpływ na siebie historii poszczególnych państw i domiosłych wypadków, rozgrywających się w jednym państwie na dzieje państwa ościennego lub związanego z nim współnością interesów. Poza tem winny zaznajomić ucznia z mapą Europy.

U w a g i d o w y k ł a d ó w o ż y c i u n a z i e m i .

Mają na celu: a) podanie pojęcia wszechświata, nieskończoności czasu i przestrzeni b) czem jest słońce dla ziemi, c) ostatnie przemiany, dokonujące się na ziemi i w jej wnętrzu; d) pogląd na wzajemny stosunek świata roślinnego, zwierzęcego i na człowieka; e) na zdolności przystosowania się u człowieka; f) wreszcie mają wyrobić u ucznia szacunek dla nauki i dla wiedzy ludzkiej, oraz ciekawość bliższego poznania poruszanych problemów, chęć samokształcenia się przez czytanie książek naukowych.

U w a g i o w y k ł a d a c h „Wiad. o najnowszych wynalazkach“ mają na celu: a) prócz kwestyj wymienionych w poprzednim ustępie pod lit. f) b) podać elementarne wiadomości z zakresu fizyki odnośnie do elektryki, akustyki, nauki o gazach i mechaniki. U w a g i d o w y k ł a d ó w „Wiadomości z zakresu higieny“ mają na celu: a) pobieżne poznanie anatomii ciała ludzkiego z uwzględnieniem systemu oddechania, karmienia i krążenia krwi, celem praktycznego dostosowania wiadomości w przestrzeganiu podstawowych zasad higieny; b) pouczyć o zapobieganiu w rozszerzeniu się chorób zakaźnych i obowiązkach w razie ich zauważenia; c) Silny nacisk położyc ma praktyczne wyszkolenie pomocy w nagłych wypadkach, zwłaszcza takich, z którymi ludność wiejska ma często do czynienia.



Wieniec srebrny złożony przez Towarzystwo Szkoły Ludowej na trumnie J. Słowackiego z powodu sprowadzenia zwłok wieszczka do Krakowa

VIII.

U w a g i k o ń c o w e.

Tak pojęty program nauczania może dostarczyć polskiej wsi duchowych przewodników, którzy mogliby w krótkim czasie przez dobry wpływ na otoczenie przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego i oświatowego.

Narazie kursa te należy otwierać tylko dla młodzieży męskiej.

W miarę przyjmowania się idei szkoły niedzielnej T. S. L. zostanie opracowany i wydany program analogicznej szkoły dla dziewcząt wiejskich z odpowiednimi zmianami, dostosowaniami do potrzeb i warunków życiowych kobiety na wsi. Nie należy do powyższego programu włączać wykładów z zakresu wiedzy rolniczej i pokrewnych, gdyż tym celem powinny być poświęcone

specjalne kursa. *Należy dążyć, by wyższym szczeblem nauki w szkole niedzielnej T. S. L. była niedzielna szkoła gospodarstwa rolnego*, urządzona dla tych uczniów, którzy ukończą pierwszy kurs szkoły niedzielnej T. S. L.

Celem naszej szkoły niech będzie jedynie wychowanie uczciwego, światłego i patrijotycznie pojmującego stosunek swój do Państwa włościanina, który stanie się podwaliną rozwoju Państwowości Polskiej.

Postulaty Oświatowe Wychodźstwa Polskiego we Francji.

Zagadnienia emigracyjne w Polsce nabierają dziś coraz większego znaczenia. Mało znany szerokiemu ogółowi, pałący ten problemat coraz wyraźniej uwypukla się w pracach naszych czynników państwowych, coraz natarczywiej wchodzi do polityki państwa. Równocześnie, gdy sprawa zjawia się niejako czynnie na warszłacie pracy państwowej, nie może ona być obojętną szerokiemu ogółowi obywateli. Społeczeństwo musi wiedzieć jak żyje, jakie są warunki rozwoju nadal wśród emigracji polskiej we Francji, stanowiącej bądź co bądź dziś już około 800.000 Polaków z 40.000 dzieci polskich w wieku szkolnym. Problemat ten nabiera już wielkiego znaczenia i słusnie należy go spopularyzować wśród społeczeństwa w kraju. W artykule niniejszym zajmę się rozpatrzeniem tylko spraw oświatowych, nie dotykając zupełnie warunków życia wychodźstwa, nie charakteryzując jego prawnego położenia. — Już wzmianka o 40.000 dzieci w wieku szkolnym świadczy, że problem oświatowy polski we Francji jest bardzo ważny i rozwiązanie go należyte będzie miało decydujące znaczenie dla przyszłości emigracji i dla jej świadomości na dłuższą metę.

Łwia część emigracji francuskiej pochodzi z Westfalji i Nadrenji, poczem została uzupełniona kierowaną bezpośrednio emigracją z kraju. Przybyliśmy tam, skręplnie chowając pamięć francuskich hasel rewolucyjnych: wolności, braterstwa i równości. — Świadomość tych hasel może wartościowa ongiś z czasów emigracji politycznej, nie miała wielkiego zastosowania podczas regulacji warunków prawnych emigracji robotniczej. Umowy przeto i konwencja winny być zawierane nietylko pod auspicjami tych hasel. Stało się jednak inaczej i pierwsze układy zawierane w wygodnej dla nas konjunkturze nie wspominają nie o kwestjach oświatowych, a ściśle szkolnych dla wychodźstwa polskiego we Francji. Stąd to sprawa ta była pozostawiona dobrej woli prywatnie niejako zrealizowanej przez przedstawicieli kopalń francu-

skich. Dopiero wychodźtwa samo obejrzawszy się dookoła zaczęło wytwarzać wśród siebie pewne postulaty przyjmowane na wiecach robotniczych do władz polskich i znacznie później gdy już francuski rynek pracy został nasycony rękami roboczemi, delegacja nasza do rokowań o zmianę konwencji wysuwa wobec Francuzów i spełnienie postulatów oświatowo szkolnych. Sprawa okazuje się zbyt skomplikowaną i trudną do przeprowadzenia. Z gruntu oficjalnego schodzi na prywatny i w drodze prywatnego listu przedstawiciela Związku kopalń francuskich p. Peyerimhoffa do prezesa delegacji polskiej sprawa ta zostaje poruszona. Trudno sprawę prywatnego listu przedstawiciela kopalń uznać za uregulowanie nauczania polskiego we Francji. Najistotniejszą kwestją w tym liście jest wzmianka, że o ile kopalnia jakaś będzie *mogła*, to na każde 65 dzieci w wieku szkolnym przyjmie i opłaci jednego nauczyciela polskiego. Jest to wszyskto co pozytywnie powiedziano o szkolnictwie w liście, uzalczniając reszłę od możności kopalni. Realizację tych dobrych chęci kopalnianych charakteryzuje praktyczny stan rzeczy. W dwa lata po liście istnieje cała masa dużych kolonij na terenie wielkich kopalń gdzie nie 65, a od 200 (dwustu) przypada na jednego czy dwóch nauczycieli. To się nazywa wykonywanie zobowiązań. List początem jest pełen grzeczności. W tym stanie rzeczy należało podjąć na szeroką skalę pracę oświatową na terenie wychodźtwa. Inicytywę tę pełną rozmachu podjął Związek Polskiego Nauczycielstwa we Francji wśród dzieci. Dla prac wśród starszych został powołany przez nauczycielstwo Polski Uniwersytet Robotniczy. Plany realizacyjne Związku Polskiego Nauczycielstwa we Francji zmierzały do tego, ażeby przedewszystkiem na wychodźtwie została powiększona liczba nauczycieli pracujących w kolonjach, tudzież, ażeby pracujących należycie opłacano. Jedno i drugie zagadnienie było niesłychanie trudne. Po dwóch latach starań, zabiegów i memorjałów, istotnie liczba nauczycieli została znacznie zwiększona z 47 do 110 (aczkolwiek w niedostatecznej mierze do potrzeb), a przybyłym do Francji polskie Ministerstwo Oświaty uzupełnia pensje kopalń które były zgoła niedostateczne. — W tych warunkach rozpoczęła się dopiero intensywniej praca oświatowo szkolna. Przedewszystkiem w Związku Polskiego Nauczycielstwa opracowano odpowiedni program dla oddziałów polskich, zajęto się rozbudzeniem czytelnictwa po kolonjach, zorganizowano szereg biblioteczek młodzieży, podjęto inicjatywę organizacji wycieczek dzieci do Polski, a dalej organizacji wyjazdów dzieci do szkół średnich i seminarjów w Polsce. Dwa lata temu przybyło 30 dzieci na naukę, w roku ubiegłym liczba dzieci uczących się w Polsce wzrosła do 90, a obecnie w początku września przywieźliśmy 140 dzieci na naukę do Polski. Jest to niesłychanie duża cyfra szkolnictwa polskiego we Francji. Uzupełnieniem, a właściwem podstawowem zmentowaniem i przygotowaniem tej

Akcja jest wydawane przez Związek piśmko dla dzieci p. t. „Polskie Pachole“ Pachole ma za zadanie dotarcia wszędzie tam z polszczyzną, gdzie nie dociera nauczyciel polski ze względu na dużą liczbę dzieci, lub też tam, gdzie tego nauczyciela wogóle niema. Piśmko dla dzieci w sprawie utrwalenia świadomości polskiej u młodzieży będzie miało decydujące znaczenie. Podtrzyma ono polskość na długie lata. W tej mierze inicjatywa Związku, jego zabiegi materialne i należyte postawienie piśmka na odpowiednim poziomie należy podkreślić z uznaniem. Wysiłki te jednak muszą być poparte zdecydowanym i świadomym wysiłkiem całego społeczeństwa w kraju. Na ten wysiłek niewątpliwie ma prawo liczyć nauczycielstwo pracujące we Francji.

Drugim ważnym działem pracy nauczycielstwa polskiego we Francji jest akcja podjęta przez Polski Uniwersytet Robotniczy we Francji. Praca ta obejmująca zakres oświaty pozaszkolnej i przedszkolnej jest uzupełnieniem programu pracy na terenie oddziałów polskich. Jeżeli w kraju przywiązujemy dużą wagę do podjętych prac w zakresie oświaty pozaszkolnej, to o ileż znaczenie jej musi być ważniejszą tam, gdzie szkolnictwa polskiego niema, gdzie istnieje tylko dodatkowe nauczanie w oddziałach polskich nierzadko obejmujące jedną godzinę na tydzień. Tam wszędzie zagadnienie oświaty pozaszkolnej i przedszkolnej zjawia się jako postulat pierwszorzędnej znaczenia dla państwa, posiadającego emigrację tak wielką, jak Polska. To też gdy nie udało się organizować niezależnego szkolnictwa polskiego, czy przywódców oświatowych we Francji zwróciły się do organizacji ochron. Popularny skrót PUR (Polski Uniwersytet Robotniczy) stał się propagatorem tej myśli, a po dwóch latach propagandy wśród wychodźstwa na terenie kraju w roku obecnym powstał ochron (przedszkoli) niezależnych zupełnie od czynników obcych utrzymujących się jedynie z funduszków polskich. Nie posiadając szkolnictwa polskiego w obcym kraju nie trzeba chyba dowodzić potrzeby i znaczenia organizacji ochron polskich w kolonjach. Gdy dziecko małe wychowujące się w obcym otoczeniu nie będzie w ochronie polskiej w środowisku polskim, w atmosferze polskiej w ciągu dwóch do trzech lat i później, gdy w szkole francuskiej tylko dodatkowo spotykać będzie naukę polską, sytuacja jego asymilacyjna będzie inną niż wówczas, gdyby w ochronie nie była odrazu wyszła z otoczenia francuskiego do francuskiej szkoły. Już te kilka uwag czytelnikowi myślącemu, nasuną niewątpliwie, że podjęta na szeroką skalę praca oświatowa we Francji przede wszystkim winna iść od samej podstawowej akcji jaką są ochronki. Uzasadnić przeto potrzebę ochron na emigracji, to mówić o rzeczywistości.

Przygotowując pokolenie młode emigrantów w ochronie przedszkola stwarzają podstawę do organizacji później kursów oświatowych, czytelnictwa i bibliotekarstwa. Polski Uniwersytet

Robotniczy we Francji szczególną uwagę zwrócił na organizację czytelnictwa w kolonjach. Urządzono w maju miesiąc propagandy książki polskiej, opracowano odpowiedni katalog dla bibliotek emigracyjnych, podjęto akcję zbierania książek na terenie kraju w celu zasilenia księgozbiorów robotniczych. Akcja P. U. R. w sprawie czytelnictwa i bibliotekarstwa znajduje się w pełni rozwoju. Uzupełnieniem pracy oświatowej na emigracji są kursy oświatowe, odczyty publiczne i wiecze propagandowo-oświatowe. Kursy mają na celu przygotowanie pracowników oświatowych z łona samej emigracji pochodzących. Urządzanie kursów oświatowych jest bardzo ważne, gdyż wśród samych robotników wytwarza kadry pracowników świadomych w przyszłości przywódców Związków Robotniczych. Poza tem na kursach tych prowadzone są takie przedmioty, któreby zainteresowały robotników swoją praktycznością więc: Prawodawstwo robotnicze francuskie w odniesieniu do robotników cudzoziemskich, wiec wiadomości o wypadkach przy pracy i należności z powodu wypadków przy pracy. Postępowanie sądowe i t. p. Uzupełnia program dział ekonomiczny, dział organizacji pracy oświatowej, dział polonistyczny i inne. W ten sposób przygotowani działacze przez P. U. R. stanowią kadry oświatowców, uzupełniając pracę nauczycielstwa i ochraniając.

Plany powyżej nakreślone są w pełnym rozwoju. Jednakże realizacja całkowita postulatów wymaga dużych funduszy, których wychodźtwa dostarczyć nie może. W tej mierze słusznie wychodźtwa liczy na pomoc społeczeństwa w kraju. W obecnym okresie na wychodźtwie działa około 90 bibliotek i czytelni, 11 ognisk stałych oświatowych, w których odbywają się systematyczne kursa dla młodzieży z ogółem 3.000 uczestników. Poza tem funkcjonuje gochron w domach oświatowych polskich. Z kursów instruktorskich odbyło się cztery kursy krótkoterminowe, oraz jeden kurs wyższego stopnia: kurs miesięczny dla przygotowania kierowników ruchu oświatowego w kolonjach. Szersze ujęcie tej pracy możliwe będzie tylko przy wydatnem poparciu społeczeństwa polskiego z kraju.

Prace P. U. R. poza wyżej zakreślonym planem obejmują jeszcze akcję wydawniczą o emigracji. Zagadnienia emigracyjne ich ważność dla kraju macierzystego, strona propagandowa wśród masy narodu, w którym emigracja przebywa, jest bardzo ważną. By nie ująć jej w publikacje o emigracji. Niestety poza dorywczymi odczwami i rocznikiem Szkoły polskiej na emigracji nie w tej dziedzinie z braku funduszy nie można było wydać.

Z rosnącego zainteresowania się w kraju życiem emigracji wnosic należy, że społeczeństwo swoje zainteresowania wyrazi czynnie w formie poparcia prac oświatowych na emigracji. Najbardziej racjonalną wydaje się nam forma wstawienia do budżetów samorządów miejskich, wiejskich i powiatowych odpowiednie

ednich kwot na prace oświatowe wśród wychodźstwa polskiego we Francji. Pozatem społeczeństwo mogłoby się zająć akcją zbierania książek do bibliotek emigracyjnych. Sprowadzając całą pomoc do dwóch zasadniczych źródeł, organizacje oświatowe w kraju, względnie poszczególni działacze mogliby podjąć planową pomoc emigracji.

Janusz Wiacek.

P. S. Dla tych, którzyby chcieli udzielić pomocy emigracji podaje odpowiednie adresy. Książki przysyłać należy: Polski Uniwersytet Robotniczy we Francji, 24, rue Francois de Badts a La Madeleine (Nord) France. Pieniądze wpłacać należy na konto Uniwersytetu do P. K. O. na Nr. 191.054.



Znaczki pocztowe z dopłatą „Na oświatę”.

Okólniki Zarządu Głównego.

OKÓLNIK Nr. XV.

W sprawie Dnia, Oświaty Pozaszkolnej.

W dniu 15 listopada b. r. jako w rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, duchowego przewodcy polskiej pracy oświatowej odbędzie się na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej „Dzień Oświaty Pozaszkolnej”. Na urządzenie tego Dnia otrzymał Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego odpis dołączamy.

Zarząd Główny wzywa tedy Zarządy wszystkich Kół i Związków Okręgowych T. S. L. do urządzenia Dnia Oświaty Pozaszkolnej i to nie tylko w siedzibie Koła, ale także we wsiach, aby ideę Towarzystwa Szkoły Ludowej spopularyzować wśród najszerszych mas. Kwestja sama winna być urządzona dnia 15 listopada b. r., za uprzedniem uzyskaniem zezwolenia Starostwa odnośnie do zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, obchody, jednak ku czci H. Sienkiewicza, wiec oświatowe, odczyty, pogadanki i poranki mogą być urządzone w okresie dłuższym, mianowicie

od 12 do 20 listopada b. r. włącznie. Zbiórka poświęcona będzie w całości na zaspokojenie potrzeb oświatowych Zarządów Kół, które z góry winny podać do wiadomości społeczeństwa gruntownie obmyślany cel zbiórki n. p. budowa szkoły, kaplicy, domu ludowego, bursy, ochronki, organizowanie bibliotek wiejskich lub miejskich i t. p. Cel ten winien być popularny w miejscowym społeczeństwie i budzić ogólne zainteresowanie.

Ponieważ jednak podstawą naszych dochodów finansowych winny być przede wszystkim wkładki członków T. S. L., przeto Zarządy Kół winny tę całą uroczystość wykorzystać w kierunku pozyskania jak największej ilości członków, abyśmy mogli w niedługim czasie wykazać się ilością 100 tysięcy członków T. S. L. W tym celu należy sporządzić listy osób w danej miejscowości, względnie w danym powiecie, które nie należą jeszcze do T. S. L. i zwrócić się do nich, o ile możności osobiście, przez członków Zarządów Kół z propozycją wstąpienia do T. S. L. Można żywić nadzieję, że o ile tylko członkowie Zarządów Kół zdobędą się na ten wysilek, w krótkim czasie każdy uświadomiony i każda uświadomiona Polka zostaną członkami T. S. L.

Zarząd Główny T. S. L. przyjdzie Kołom z pomocą w urzędzeniu „Dnia Oświaty Pozaszkolnej“ przez wydanie ulotek w wielkiej ilości na temat zadań Towarzystwa Szkoły Ludowej i poleca broszurę p. W. Sikory p. t.: „Znaczenie Oświaty“, a jako materiał do odczytów o H. Sienkiewiczu broszury o Sienkiewiczu, które posiada na składzie.

Zarządy Kół mają obowiązek złożyć na ręce Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie sprawozdanie z przebiegu akcji propagandowej do dnia 1 grudnia b. r.

Jeżeli jesteśmy przekonani, że od intensywności naszej pracy oświatowej zależy w dużym stopniu potęga Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, nie szczędźmy trudów dla zorganizowania w jak najszerzych rozmiarach „Dnia Oświaty Pozaszkolnej“.

Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej.

Sekr.: *Dr. Wincenty Wysocki.*

Prezes: *Witold Ostrowski.*

OKÓLNİK Nr. XVI.

W sprawie obchodu
30-letniej rocznicy zgonu
Adama Asnyka.

Dnia 2 sierpnia b. r. minęło 30 lat od śmierci twórcy i pierwszego Prezesa Towarzystwa Szkoły Ludowej Adama Asnyka, wielkiego poety i bojownika za wolność. W dniu tym uczciliśmy Jego pamięć przez urządzenie nabożeństwa prawie po wszystkich siedzibach Kół T. S. L. Obecnie zwracamy się do wszystkich Kół T. S. L., by w ostatnich dwu miesiącach bieżącego roku poświęciły Jego nieśmiertelnej pamięci uroczyste wieczory, akademje,

odezły i pogadanki zarówno w miejscowościach własnych, jak też w siedzibach Czytelń T. S. L. Zarząd Główny wydał w tym celu specjalną broszurę p. Marji Przyjemskiej p. t. „Wieczór ku czci Asnyka”, w której oprócz wskazówek dotyczących urządzenia takiego wieczoru, znajduje się krótki odezły o Asnyku, wybór Jego poezyj do deklamacji, oraz wykaz pieśni, utworów scenicznych i utworów muzycznych odpowiednich do produkcji estradowej i scenicznej.

Broszurę tę w cenie 50 groszy za egzemplarz należy zamawiać w Zarządzie Głównym T. S. L.

Nie wiążemy, że wszystkie Kola godnie uczczą pamięć tego Wielkiego Meża.

Skr.: *Dr Winc. Wysocki* m. p.

Prezes: *Wit. Ostrowski* m. p.

OKÓLNIK Nr. XVII.

W sprawie znaczków pocztowych
z dopłatą „Na Oświatę”

Ministerstwo Poczty i Telegrafów, chcąc przyjść z pomocą finansową Towarzystwom Oświatowym, wydało własnym nakładem dwa typy znaczków pocztowych a 20 i a 10 groszy z dopłatą 5-cio groszową „Na Oświatę” Dopłata ta przeznaczona jest do rozdziału pomiędzy Towarzystwa, zgrupowane w Zjednoczeniach Polskich Towarzystw Oświatowych, a mianowicie: Polska Macierz w Warszawie, Towarzystwo Szkoły Ludowej w Małopolsce, Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu, Polska Macierz Szkolna w Gdańsku. Gdyby wszystkie znaczki pocztowe zostały rozkupione przez publiczność, dochód stąd wynosiłby 300 tysięcy, z czego Towarzystwo Szkoły Ludowej otrzymałoby poważną kwotę, która by znacznie zasiłowała skromne fundusze naszego Towarzystwa. Przeto w interesie własnym należy wszelkimi sposobami starać się o to, aby zarówno osoby prywatne, jak instytucje samorządowe, handlowe i przemysłowe używały tych znaczków przynajmniej przez jeden miesiąc, to jest najlepiej przez miesiąc listopad, jako poświęcony zbiorce na pracę oświatową pozaszkolną.

Przede wszystkim Kola T. S. L. winne w korespondencji własnej używać dla przykładu tych znaczków i w ten sposób spopularyzować ich rozsprzedaż.

Następnie winne Zarządy Kół nabyć w Urzędach pocztowych i rozsprzedawać je częściowo osobom prywatnym i instytucjom.

Wreszcie powinny postarać się w Urzędzie pocztowym o to, by przy okienku sprzedaży znaczków pocztowych zawieszona była tabliczka z zawiadomieniem o tych znaczkach. Tabliczki takie rozesłane zostały do wszystkich Urzędów, a w razie potrzeby możemy ich dostarczyć.

Urzędy i Składnice pocztowe są zobowiązane do rozsprzedaży tych znaczków na równi ze wszystkimi ważnymi znaczkami pocztowymi.

Skr.: *Dr Winc. Wysocki* m. p.

Prezes: *Wit. Ostrowski* m. p.

Kronika T. S. L.

KURSA DLA ANALFABETÓW ŻOŁNIERZY. Dowództwo Okręgu Korpusu Krakowskiego zwróciło się podobnie, jak zeszłego roku do Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, w sprawie przeprowadzenia kosztem Towarzystwa Szkoły Ludowej nauki na kursach analfabetów żołnierzy na całym obszarze D. O. K. Krakowskiego. Zeszłego roku kursa takie odbyły się w 20 miejscowościach w 60 godzinach nauczania każdy.

Razem było 81 kursów dla analfabetów żołnierzy. Wobec tego Zarząd Główny wydał do Kół T. S. L. leżących w obrębie Dowództwa Okręgu Krakowskiego następujący okólnik:

1) Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V w Krakowie, zwróciło się podobnie, jak w roku ubiegłym do Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie z propozycją objęcia na całym terenie tegoż Okręgu nauczania na kursach analfabetów-żołnierzy. Zarząd Główny T. S. L. wyszedł z tego założenia, że od tej pracy uchylić mu się nie wolno i propozycję tę przyjął.

2) Szczegółowy program nauczania rozłożony został na 64 godzin nauki w 20 bezpośrednio po sobie następujących tygodniach z tem, że ostatnie 4 tygodnie obejmować będą po 4 godziny nauki, reszta zaś po trzy godziny.

3) Nauka obejmować ma li tylko czytanie i pisanie, oraz rachunki w zakresie liczb do tysiąca i elementarne wiadomości o figurach geometrycznych oraz miarach i wagach (patrz program szczegółowy) i musi być wyczerpana w przepisany terminie. — Godziny nauki trwać będą przeto po pełnych 60 minut, a nauczyciel zobowiązany jest do jak najściślejszego trzymania się programu zarówno co do terminu, jak i przepisanego materiału. — Wszelkie więc dygresje od programu, pogadanki, śpiew i t. p. nie mogą mieć na tych kursach zastosowania i ze względu na krótkość czasu i konieczność wyczerpania programu są niedopuszczalne.

4) Naukę prowadzić będą tylko kwalifikowani nauczyciele za wynagrodzeniem umówionem z poszczególnymi Zarządami Kół T. S. L., a w razie ich braku, z Zarządami Głównymi T. S. L. w Krakowie. Wynagrodzenie płatne będzie z dołu każdego miesiąca, według listy płatniczej potwierdzonej przez Dowództwo poszczególnych Oddziałów Wojsk, dla których się nauka odbywa.

5) Kursa odbywać się będą w koszarach, w razie konieczności Dowódcy poszczególnych Oddziałów mają polecenie dostarczenia nauczycielom środków lokomocji (patrz rozkaz D. O. K. Nr. V L. 23492/Wyszk, z dnia 20 października 1927 r.). Dla umożliwienia sobie wstępu do koszar wystarają się poszczególni nauczyciele o odpowiednie przepustki, które zostaną im wydane przez Dowództwo poszczególnych Oddziałów.

6) Zaangażowaniem poszczególnych sił nauczycielskich i sfinansowaniem kursu w obrębie swojej miejscowości zajmą się Zarządy Kół miejscowych T. S. L. Tam, gdzie Kół tych niema, lub są nieczynne, akcję tę przeprowadzi Zarząd Główny w porozumieniu z miejscowymi władzami Szkolnymi.

7) Prawo wizytacji z ramienia Towarzystwa Szkoły Ludowej ma dr. Wincenty Wysocki, sekretarz Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, oraz osoby do tego przez Zarząd Główny T. S. L. upoważnione, po każdorazowym przedstawieniu się Dowódcy oddziału.

8) Nauka będzie się odbywała w obecności oficerów dyżurnych, wyznaczonych przez Komendy poszczególnych Oddziałów, którzy w myśl rozkazu D. O. K. Nr. V. z dnia 20 października 1927 r. L.23492/Wyszk. są odpowiedzialni za tok nauk na kursach dla analfabetów-żołnierzy wobec Dowództwa Korpusu.

9) PP. Nauczyciele, którzy zechcą się podjąć nauk na kursach, zobowiążą się do wypełnienia wszelkich arkuszy ewidencyjnych i statystycznych, które do wypełnienia, czy to ze strony Dowództwa Oddziału czy też Zarządu Głównego T. S. L. zostaną im powierzone.

10) Zarząd Główny T. S. L. podjął się ponownie tej trudnej i odpowiedzialnej akcji jedynie dlatego, że liczy na wypróbowaną ofiarność i patriotyzm nauczycielstwa polskiego, które nigdy nie odmawiało nam swej współpracy na polu kulturalno-oświatowym.

Kursa dla analfabetów-żołnierzy mają na celu nie tylko kulturalne podniesienie naszej armji i wzmocnienie jej siły bojowej, ale są równocześnie najdogodniejszą sposobnością do zwalczania analfabetyzmu literalnego wśród naszej ludności i podniesienia kulturalnego naszej wsi. Jesteśmy przeto jak najgłębiej przekonani, że przy intensywnej pomocy i współpracy nauczycielstwa, wywiążemy się jak najsumienniejsz z obowiązku patriotycznego i nałożonego na nas przez Dowództwo Okręgu Korpusu Nr V. zadania.

Kraków, 22 października 1927 r.

Sekr.: *Dr Winc. Wysocki* m. p.

Prez.: *Witold Ostrowski* m. p.

ECHA SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO DO KRAJU. W dzisiejszym numerze zamieszczamy zdjęcie fotograficzne wienca srebrnego, ofiarowanego przez Towarzystwo Szkoły Ludowej z powodu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Na każdym liściu srebrnym jest wryta nazwa i miejscowość Koła, a na szarfach i wiązaniu napis: „Towarzystwo Szkoły Ludowej”, oraz hasło T. S. L. wzięte z „Testamentu” Wieszczki: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec”. Wieniec został złożony w skarbcu katedry Wawelskiej.

KU CZCI ASNYKA. Celem ułatwienia Kolom i Czytelnikom, TSL, jak również P. T. Nauczycielstwu urządzenie wieczorków.

Akademji i odczytów ku czci Asnyka, wydał Zarząd Gł. T. S. L. broszurę pod tytułem „Wieczór ku czci Asnyka”. W broszurze tej mieszczą się wskazówki dotyczące organizacji obchodów, doboru pieśni i utworów muzycznych, stosownych do produkcji na tych obchodach, odczyt o Adamie Asnyku, oraz wybór jego poezyj, odpowiednich do deklamacji przy tej sposobności. Cena broszury wynosi 0.50 zł. Zamawiać należy w Zarządzie Głównym T. S. L. w Krakowie.

ZJAZD DELEGATOW OKRĘGU T. S. L. W TARNOPOLU.
W dniu 19 września b. r. wybrał przewodniczącym Związku Okręgowego T. S. L. w Tarnopolu p. Zdzisława Kirchnera, zast. przewodniczącego p. Jana Turskiego, sekretarzem p. Piotra Racyńskiego, a skarbnikiem Dra Leona Bochenka.

POMORSKA IZBA ROLNICZA zawiadamia niniejszem, że termin odbycia się II Pomorskiej Wystawy Drobin, gołębi i królików zostaje przesunięty na czas od 3 do 6 grudnia b. r.

Wystawa odbędzie się w Grudziądzu w lokalach „Tiwoli” przy ul. Lipowej.

Z DZIAŁANOŚCI KOŁA T. S. L. W KĘTACH. Dnia 8 października odbyło się posiedzenie Koła powiatowego w Kętach. Na posiedzeniu uchwalono uprosić Związek Okręgowy w Brzeszczach o ożywienie słabo działających Kół i Czytelń T. S. L.: w Wilamowicach, Osieku, Starej Wsi, Heczmarowicach i Lękach.

Na 24 października zwołuje Koło T. S. L. w Kętach Zjazd powiatowy T. S. L., celem omówienia programu pracy oświatowej, oraz wymiany bibliotek ruchomych. Działalność Koła T. S. L. jest bardzo żywa.

Z KOŁA T. S. L. W ZATORZE. Pod opieką Koła T. S. L. w Zatorze pozostaje 11 okolicznych gmin, którym Koło wypożycza książki. W gminach tych ma zamiar Koło zatorskie przy pomocy Związku okręgowego w Brzeszczach potwierdzać kolejno Czytelnie po urzędzeniu odpowiednich wieców oświatowych, oraz prowadzić systematyczną pracę odczytową. Koło T. S. L. nosi się z zamiarem przystąpienia do budowy Domu Ludowego w Zatorze — Koło posiada na ten cel parcelę budowlaną, część materiału budowlanego, oraz około 10.000 złotych. Dom Ludowy ma mieścić w sobie prócz sali widowiskowej i czytelnianej, również pomieszczenie dla ochronki.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA POWIATOWEGO W BIAŁEJ. — Koło T. S. L. w Białej opiekuje się 11 placówkami oświatowymi, a mianowicie: Kołami T. S. L. w Dankowcach, Kaniowie, Leszczynach, Lipniku, Mikuszowcach, Hałnowie i Buczkowicach. Prócz

tego prowadzi dwie Czytelnie: w Kozach i w Wilkowicach. Kolo w ostatnich czasach ożywiło bardzo swoją działalność. Utworzono następujące sekcje: propagandowo-odeczytową, wycieczkową, organizacyjną i obchodową, kursów, przedsiębiorstw i zabaw, czytelni, skarbową, oraz biuro informacyjne.

Dnia 6 listopada ma Kolo T. S. L. w Białej zamiar urządzenia uroczystości ku czci Adama Asnyka, połączonej z Akademią, oraz Zjazdem byłych pracowników i wychowanków szkół T. S. L. w Białej i okolicy.

Największe zmartwienie dla Kola stanowi Internat T. S. L. dla uczniów Seminarjum, który wymaga jak największego poparcia finansowego. Dość powiedzieć, że na 192 uczniów Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Białej zaledwie 27 mieszka w Białej, z tego zaś 15 w Internacie T. S. L. Reszta, t. j. 165 uczniów dojeżdża z okolic.

Z KOŁA T. S. L. W CHRZANOWIE. Kolo T. S. L. w Chrzanowie opiekuje się 22 placówkami T. S. L., to jest Kółkami T. S. L. w Jaworznie, Szczakowej, Sierszy, Libiążu, Gorzowie, Bobrku, Ciężkowicach, Chelmku, Luszowicach, Miękinii, Nowej Górze, Dąbrowie, Plazach, Krzeszowicach, Tenczynku, Niedzieliskach, Byczynie i Krzu, oraz Czytelniami w Kątach, Kościelcu i Kwaczale.

Kolo Powiatowe odbyło posiedzenie 16 października b. r., na którym ustalono plan działalności na najbliższy sezon. Między innymi uchwalono dążyć do stworzenia wypożyczalni kostjumów teatralnych z siedzibą w Szczakowie.

Ze Związku Okręgowego T. S. L. W BRZESZCZACH. Związek Okręgowy T. S. L. w Brzeszczach przeprowadził w ostatnich czasach szereg lustracyj. Przedewszystkiem zlustrowano Kolo Powiatowe w Zatorze, Kątach, Białej, Chrzanowie i w Oświęcimiu. Lustracje stwierdziły wszędzie, z wyjątkiem Kola T. S. L. w Oświęcimiu, pomyślny stan rozwoju tych placówek.

KALENDARZYK TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ NA ROK 1928 opuści niebawem prasę i znajdzie się w rękach swoich stałych zwolenników. Kalendarzyk ten, mający na celu popularyzowanie wiadomości o Polsce współczesnej, pojawia się już piąty rok z rzędu i cieszy się stale wzrastającym popytem. — Świadczy o tem choćby ten fakt, że ilość wydawanych egzemplarzy co roku wzrasta i od 10.000 doszła do 40.000 egzemplarzy. — Tego roku jako nowość dodajemy do kalendarzyka barwną mapkę Rzeczypospolitej Polskiej. Rozsprzedaż tego kalendarzyka powinna stanowić poważne źródło dochodu dla Kół T. S. L., co przy odpowiedniej agitacji łatwo uzyskać można. Jako przykład mech służy Kolo I. T. S. L. w Krakowie, które we własnym zakresie, nie uciekając się do pośrednictwa Księgarni i sklepów roz-

sprzedało w zeszłym roku 7.000 egzemplarzy, czyli, że zarobiło na tej imprezie 700 zł. Ze względu na podwyższenie kosztów nakładu musieliśmy podnieść cenę kalendarzyka do 50 groszy. Nie wątpimy, że Koła i ze względu na myśl przewodnią kalendarzyka i ze względu na własną korzyść dolożą starań, by rozszedł się jak najszyciej po całej Polsce.

„MŁODZIEŻ ABSTYNNENCKA”, kwartalnik, wydawany przez Zarząd Centrali Abstynenckiej Kół Młodzieży w Krakowie polecamy gorąco naszym Czytelnikom. Numer okazowy dołączamy do „Przewodnika Oświatowego”, by zapoznać Koła z tem niesłychanie pożytecznem wydawnictwem. Cena pojedynczego numeru wynosi tylko 25 groszy.

ZNACZKI OŚWIATOWE. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało znaczki pocztowe po 20 i 40 groszy z 5-cio groszową dopłatą „Na oświatę”. Dochód z tych dopłat rozdzielony ma być po rozsprzedaży znaczków pomiędzy Towarzystwa oświatowe zrzeszone w Zjednoczeniu Polskich Towarzystw Oświatowych, a mianowicie: Polską Macierz Szkolną w Warszawie, Macierz Szkolną Ziemi Wileńskiej, Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego, Macierz Szkolną Gdańską, Towarzystwo Czyteln Ludowych w Poznaniu i Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ministerstwo ogółem wydało 6 milionów tych znaczków, czyli przy zupełnej rozsprzedaży tych znaczków Towarzystwa Oświatowe zyskałyby 360 tysięcy złotych do podziału. Kwota ta poważnie wspomogłaby ich budżety. Dotąd według ostatniego zestawienia uzyskano stąd razem sumę 21.231 złotych 40 groszy, czyli, że nawet dziesiąta część znaczków nie została rozsprzedana. Najwięcej znaczków rozsprzedała Dyrekcja Poczt w Warszawie, bo zysk z dopłaty wyniósł 11.357 złotych 30 groszy, we Lwowie — 2.504 zł 40 groszy, w Lublinie — 2.671 zł 95 gr., w Wilnie — 1.103 zł 65 gr., w Poznaniu — 984 zł 55 gr., w Bydgoszczy 501 zł 70 gr., oraz Inspektorat w Katowicach 505 zł 60 gr. Dyrekcja w Krakowie 1.602 zł 25 gr. Jest to bardzo mało. Dlatego Koła T. S. L. we własnym dobrze zrozumianym interesie muszą się zabrać jak najenergiczniej do agitacji i do rozsprzedaży tych znaczków.

Przedewszystkiem trzeba zacząć od siebie. Niech każde Koło TSL. postanowi przez ostatnie dwa miesiące bieżącego roku używać we własnej korespondencji tylko tych znaczków. Niech członkowie Kół TSL. zobowiążą się niemi posługiwać. Najlepiej zakupić za większą kwotę tych znaczków i rozsprzedawać częściami wśród członków i wśród znajomych. Zwrócić się do ciał Samorządowych, właścicieli przedsiębiorstw, notariuszów, adwokatów i t.p., by zechcieli nabywać te znaczki. W Warszawie jeden tylko właściciel firmy P. Hoenberg, członek Zarządu Macierzy, zakupił tych znaczków za 30.000 złotych. Koło I. T. S. L. w Krakowie za-

kupuje te znaczki stałe za znaczniejsze kwoty i rozsprzedaje w małych kopertach po 10 sztuk z obu serji.

Należy przytem uważać, żeby miejscowe Urzędy pocztowe posiadały te znaczki na składzie i żeby przy okienku pocztowym, była uwidoczniona tabliczka z reklamą dla nich. Tabliczki takie można sprowadzać z Zarządu Głównego TSL. w Krakowie.

KURSA BIBLIJOTEKARSKIE. Na prośbę Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego podjął się Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej przeprowadzania przy sposobności Konferencyj rejonowych czterogodzinnych wykładów z zakresu biblijotekarstwa dla użytku nauczycielstwa szkół powszechnych. Kurs ten obejmuje wykłady a) znaczenie książki w pracy oświatowej i o dobrej i złej książce; b) książka w bibliotece; c) czytelnik; d) biblijotekarz. Dotąd odbyły się takie kursa w Grybowie, Makowie i Ochojnie (pow. Wieliczka).

Z komisji oceny książek.

Bürger Gotfryd August: „Baron Münchhausen“. Warszawa. Tania Książka 1927. Nowe wydanie bardzo już starego zbioru anegdot powszechnie znanych; ukazały się one po raz pierwszy w druku w r. 1781.

Z humorem parodjuje autor blagi podróżników, przede-wszystkiem myśliwych.

Z powodu kilku drastycznych opisów i niemitych aluzyj religijnych książka dla młodzieży mniej odpowiednia. R. L.

Śliwina Wanda Jagienka: „Szatan w świątyni“. Warszawa 1927. Nakładem Dobrej Książki. Skład główny Tow. Wyd. „Rój“.

Pani Lasocka, piękna, wytworna, a przytem poetyczna żona bardzo prozaicznego mecenasa z Warszawy, poznaje się na dobroczynnym koncercie w Krynicy z pięknym uduchowionym, genialnym pianistą. Platoniczna miłość rozwija się przez cały tomik powieści i ostatecznie szatan nie wchodzi do świątyni, choć na początku próbował mu utorować drogę pewien bardzo sympatyczny Lwowianin w epizodzie z miłością niezbyt się łączącym. — Miejscami czyta się książeczkę tę wcale mile.

Biblijoteki jednak nie posiadające jej, nie poniosą wielkiej straty.

M. R.

Lasoń Józef: „Żołnierz bez ojczyzny“. Powieść. Biblijoteka Domu Polskiego. Warszawa bez daty 1927.

Książka z niedawnej, a tak już odległej przeszłości. Towarzystwo żołnierzowi polskiemu w jego trudach i znojach, bohaterstwie i poświęceniu, w walkach z wrogiem jawnym i ukrytym, przypominamy tak dobrze znane a tak już dawne nazwy: Kaniów, Rarańcza, Rokitna, Kalisz, Bessler i t. d. Cała ta przeszłość wy-

wołana przez człowieka, który sam brał udział w tych walkach i przeprawach, staje jak żywa przed naszymi oczami. Nadaje się do bibliotek miejskich i wiejskich, ale nie dla młodzieży — ze względu na drastyczne sceny z Martą. „m”.

Zoszczenku E.: „*Jego Królewska Mość — mężczyzna*”. Warszawa 1927. „Rój”.

Zbiór nowel pisanych z dużym talentem i dowcipem, włożonych przeważnie w usta czerwonego towarzysza, daje nader ciekawy wgląd w stosunki sowieckiej Rosji. Odpowiednie tylko dla czytelników z inteligencji i dojrzałych. Dr M. E.!

Michaelis Karin: „*Pani Jonna*”. Warszawa 1927. „Rój”. Tow. Br. Herzfeldówna.

Głośna autorka duńska z zamiłowaniem przedstawia pewien specjalny typ kobiety przeczulonej, nerwowej, żyjącej podwójnym życiem, stojącej na pograniczu obłędu a często na nim kończącej. Typem takim jest i „*Pani Jonna*”.

Autorka z właściwym sobie talentem wnika w tę nieszczęśliwą chorą duszę kobiecą w dwoistość jej życia: w marzeniu i w rzeczywistości, ale nie podkreśla dość jasno swego stanowiska do bohaterki, owszem, zdaje się być zupełnie po jej stronie. To też książka nadaje się wyłącznie dla wykształconego, dorosłego czytelnika dla młodzieży i dla ludu niepoleconą.

Tłumaczenie dobre, poprzedzone ciekawą przedmową Zofji Natkowskiej. „m”

„*Współczesna literatura rosyjska*”, przełożył Władysław Broniewski, Warszawa (1927) nakładem Biblioteki Groszowej.

Przeczytawszy ten tytuł na okładce, z ciekawością sięgamy po książkę w nadziei, że dowiemy się czegoś nowego w życiu umysłowym ludzi „z tamtego brzegu”, jak przed laty Hercen nazywał Rosję. Spotyka nas lekkie rozczarowanie. Książka daje tylko przekłady kilku nowel czy nawet wyjątków z pięciu autorów. — Wyliczymy ich po kolei: Lidja Sejfulina, Wziwołod Iwanow, H. Kawerin, Osip Brik i Borys Pilniak. Nowele przygnębiają swoim bezgranicznym pesymizmem a jeszcze więcej krańcowymi naturalizmem. Tylko dla dorosłych, dla ludu i młodzieży nie nadaje się. „m”.

Haggard Rider H.: „*Pierścień Królowej Saby*”. Przekład Bron. Falka, Warszawa 1927. J. Przeworski.

Przygody czterech angielskich podróżników w głębi Afryki wśród plemienia, którego władczyni wywodzi się od Salomona i Królowej Saby. Powieść ta będzie chętnie czytana przez młodzież od lat 14-tu mniej więcej. Dr. M. E.

Hergesheimer Józef: „*Tampica*”. 2 tomy. — Przekład z ang. B. Lam, Warszawa b. r. Biblj. Groszowa 185/6.

Bardzo interesująca powieść dziejąca się w napół dzikim środowisku nafiarczy meksykańskich, trzeba jednak pewnej kultury intelektualnej, by zorientować się w dość skomplikowanych

a nieetycznych intrygach i odczuć egzotyźni utworu, dlatego nie jest to lektura ani dla szerszego ogółu, ani młodzieży. Wiele niejasności wynika z lichego tłómaczenia i niedbalej korekty.

Dr. M. E.

Bernard Gabriel: „Satanas”, 4 tomy. Przekład Zofji de Bondy. Biblioteka Nowości literackich 6-9 b. m. i w Tow. Księgarni polskich na Kresach

Powieść nużąca nagromadzi niem wszelkich możliwych sensacyjnych szeregów, począwszy od telepatji a skończywszy na zdumiewających cudach techniki, mamy tu wszelkie motywy, spotykane w tego rodzaju utworach. Wyobraźnię ma autor bujną, ale mało oryginalną.

Jako powieść kryminalna jest to lektura niezdrowa dla młodzieży i ludzi mało wykształconych, dla innych czytelników nie przynosi nic. Słowem książka bez wartości dla czytelników oświatowych.

Dr. M. E.

Dostojewski T.: „Królodył”, „Białe noce”. Wydawnictwo Biblioteki Groszowej 181. przełożył W. Wroniewski. Warszawa. Znany satyryk z czasów cesarstwa w doskonałych swych nowelach uwypukla słabe strony swego społeczeństwa.

Książka oświeclająca pewną epokę, nadaje się do bibliotek, przeznaczonych dla inteligencji.

X. R. J.

Dauet A.: „Spowiedź Królowej”. Warszawa 1927. Towarzystwo Wydawnicze „Rój” Nr 189578.

Powieść historyczna, przedstawiająca losy rodziny królewskiej na wygnaniu w Paryżu. Bohaterami para królewska, zdetronizowany Król Illirji i jego małżonka Fryderyka.

Powieść jako pewnego rodzaju studjum psychologiczne dusz wytraconych ze stanowiska społecznego gwałtem ciekawa, nadaje się dla sfer inteligentnych.

X. R. J. !

Hr. Lubieński Maciej: „Miłość Artysty”. Powieść. Biblioteka Nowości. Warszawa Nr. 18528.

Autor przesuwa przed oczyma czytelnika życie ziemianstwa Kresowego.

Szereg typów dodatnich, ale także i ujemnych. Niektóre sceny nie pozbawione szczerego uroku. Powieść może czytać każdy, ale nie znajdzie czegoś wybitniejszego.

X. R. J.

Kowerski Jan: „Sądzone mnie było”. Biblj. Domu polskiego. Warszawa 18561.

Doskonały szereg nowel (trzy) „Sądzone mu było” prześlicznie ujęty obrazek z życia służby dworskiej malujący miniomą prostotę, szlachę naszego ludu. „Pan Profesor” świetnie scharakteryzowany typ postępowca na tle dawnej prostoty działającego destrukcyjnie. „Romuś i Zosia” znowu swego rodzaju obrazek z życia dworu, którego gospodarze, to młode małżeństwo, nie zna-

jące jeszcze niebezpieczeństw życia. Książka dobra do bibliotek dla inteligencji.

X. R. J.

Doyle Conan: „*Dolina trwogi*”. Warszawa. Nakład m. Towarzystwa Wydawniczego „Rój” Nr 18586.

I autor i tytuł wskazują, że powieść obfitować będzie w wiele sensacyj wprost nieraz nieprawdopodobnych. Jako silna dawka na nerwy i tak dziś rozpętane niepożyteczna, a nawet może szkodliwa.

X. R. J.

Czekalski Eustachy: „*Proste drogi*”. Powieść. Nakładem Gebethnera i Wolfa.

Historja wzorowego studenta politechniki, który przestrzega ściśle zasad, wpojonych przez rodziców w skromnym nadbużańskim dworku szlacheckim. Zdrowy na ciele i duszy, pełen zapału i zamiłowania do pracy, o trzeźwym a równocześnie idealistycznym poglądzie na życie, odrzuca wszelkie pokusy młodego wieku, które by go mogły odwieść od obranej prostej drogi, osiąga wreszcie pełne powodzenie. Tendencja książki niewątpliwie bardzo zdrowa, choć moralizatorstwa autora w wielu miejscach odczuwać się daje. Głębszego wrażenia powieść ta nie pozostawia po sobie, ani pod względem treści, ani pod względem formy.

Spokojnie można każdemu dać ją do ręki, począwszy od dorastającej młodzieży.

M. R.

Erenburg Ilja: „*Walet dzwonekowy i Sko*”. Wyd. zbiorowe Tom V. Warszawa 1927. „Rój”.

Sześć nowel głośnego pisarza bolszewickiego, przedstawiających życie w bolszewji, pisanych z talentem; tłumaczenie mezle, za mało objaśnień skrótów językowych, tak charakterystycznych dla dzisiejszych Rosjan. Nadaje się tylko dla dorosłych czytelników, dla młodzieży i ludu nieodpowiednie.

„m”.

Adamowicz Bogusław: „*Wojna z duchami*” (W starym dworze). Warszawa 1924. Przegląd Wieczorny.

„Romans spirytystyczny”, w którym świat rzeczywisty z nadzmysłowym tak splątany, że robi wrażenie marzenia sennego, dzięki temu spirytyzm powieści jest całkiem nieszkodliwy. Ze względu jednak na nader subtelny sposób kompozycji rzecz dla ogółu zupełnie nieprzystępna.

Dr. M. E.

London Jack: „*Bunt na Elsynorze*” 3 tomy. Warszawa b. r. W. Jakowicki.

Jak zawsze u Londona niezwykle piękne opisy morza, burzy, zachodów słońca. Młodzież bardzo lubi Londona, więc pewnie z zapałem przeczyta tę powieść, która przynieść może szkodę jedynie pod względem fatalnego języka. Wyrażenia techniczne żeglarskie przełożone wprost, lub tylko spolonizowane tak niezrozumiale bez żadnych odnośników, że w niektórych zdaniach niewiadomo o co autorowi chodzi. Bardziej odpowiednia dla młodzieży, niż dla ludu.

J. G.

Wells H. G.: „*Syrena*“. Przekład P. F. Arnszteinowej. Biblij. Groszowa, Warszawa b. r.

Dowcipna satyra na społeczeństwo angielskie w formie opowiadania wrażeń wylowionej z morza Syreny, której pierwotność duchowa wchodzi w konflikt ciągly z przerafinowaniem i hypokryzją współczesnej kultury. Powieść pochodzi z najlepszej epoki twórczości Wellsa, t. j. z przed jakich lat dwudziestu, może więc trochę straciła aktualność, ale będzie i tak z zajęciem czytana przez czytelników inteligentnych, a więc obznajomionych z kulturą angielską.

Dr. M. E.

Ważne wydawnictwa dla Przedszkoli. Sekcja Wychowania Przedszkolnego Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy opracowała 5 gier pedagogicznych, jako zapoczątkowanie Wydawnictw Pomocy Pedagogicznych dla wieku przedszkolnego. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaleciło te gry do użytku w zakładach dla dzieci w wieku przedszkolnym.

Są to następujące wydawnictwa:

- 1) Gra do rozróżnienia kształtu, kierunku i barwy .. 1.80
- 2) Gra dla rozwoju myślenia logicznego „Co kto jada“ .. 1.50
- 3) Gra liczbowa (Liczby do 6) .. 1.50
- 4) Obrazki do ćwiczeń mowy .. 1.80
- 5) Układanki (Mozajka geometryczna) duże pudełko .. 8.50
- 6) Układanki (Mozajka geometryczna) małe pudełko .. 3.00

Skład główny w lokalu Sekcji Wychowania Przedszkolnego, Warszawa, ul. Hoża Nr. 27.

Propaganda oszczędności. — Celem propagowania idei oszczędności wśród szerokich mas społeczeństwa, rozpisal Związek Polskich Kas we Lwowie konkurs na odpowiednie broszury. Obecnie nakładem tego Związku wyszła broszura p. Leona Ziobrowskiego: „Potrzeba i znaczenie oszczędności“, oraz p. Józefa Ciembronowicza „Oszczędnością i pracą“. Obok broszury nadają się bardzo dobrze jako materiał do pogadanek i polecamy je gorąco uwadze P. T. Prelegentów. Cena broszury p. Ziobrowskiego po 30 groszy, broszury p. Ciembronowicza po 20 groszy. Do nabycia w Zarządzie Głównym Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, ul. św. Anny Nr. 5.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE Z XXXII WALNEGO ZJAZDU w Krakowie są do nabycia w Zarządzie Głównym w cenie po 1.20 groszy za egzemplarz, z opłatą pocztową 1.70 gr. Zamawiać należy w biurze Zarządu Głównego T. S. L., Kraków, ul. św. Anny 5.

MUSI BYĆ 100.000 CZŁONKÓW T. S. L. Niech tylko każdy obecny członek T. S. L. zjedna jeszcze tylko trzech przyjaciół lub znajomych w szeregi Towarzystwa, a marzenia nasze będą spełnione. *Jednajcie członków do T. S. L!*

Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Odp. redaktor Dr. Winc. Wysocki
Drukarnia Gronusia i Orłowskiego Kraków, Stolarska 6